



„Fedra” stworzona została specjalnie dla Krystyny Jandy. Rola tytułowa to okazja do wielkiego popisu. Czy aktorka sprostała wyzwaniu, pozostawiam ocenie widzów.

HEROINA

Fedra” Racine’a jest przede wszystkim tragedią miłości. Nazywa się ją tragedią dworską, bo sprzyjała gustom XVII-wiecznego dworu francuskiego. Gwałtowności uczuć nie

towarzyszy gwałtowność uczynków. Wg naszej współczesnej miary w tej „Fedrze” nic strasznego się nie zdarza. Miłosne uniesienia nie wykraczają poza słowa. A jednak Fedra pożądająca pasierba porusza widza. Może właśnie wysokość uczuć, ich królewskości wzniosłość jest tym, co zachwyca

w dobie szmirowanych romansów. Warto zwrócić uwagę na Marię Seweryn, która rolą Arycji debiutuje w teatrze. Jeśli chodzi o inscenizację, z pewnością spodoba się tym, którzy lubią klasykę wystawianą „po bożemu”.

■ Jean Racine, „Fedra”. Reżyseria Laco Adamik, scenografia Barbara Kędzierska. Występują: Krystyna Janda, Mirosława Dubrawska, Maria Seweryn, Anna Koskał, Piotr Machalica, Marcin Władyniak, Tomasz Sapryk. Teatr Powszechny, Warszawa, ul. Zamoyskiego 20, tel. (0 22) 818 25 16, 818 48 19.